Rok XII. Nr. 356 SOSNOWIEC, poniedziałek 27 grudnia 1937 roku. …meru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

…numerata wymiesięcznie 2.—

…leni
R… …ji 6.16.92.
Administ…acji 6.14.97
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Krwawe święta w Hiszpanii

Dramatyczny bój o Teruel

Znaczne straty po stronie wojsk powstańczych

PARYŻ. 26. 12. Nawet podczas uroczystych świąt Bożego Narodzenia nie ustały zacięte walki w obu ogarniętych pożarem wojny państwach. W Chinach jest to o tyle zrozumiałe, że zarówno Chińczycy, jak Japończycy nie są chrześcijanami. To też pościg kolumn japońskich trwał bez przerwy W okresie świąt zajęli Japończycy Hanczau.

W Hiszpanii oba sztaby zamierzały dać swym armiom wypoczynek, ale na odcinku Teruel trwały gwałtowne walki. Dowództwo armii rządowej omyliło się sądząc, że zdoła zająć Teruel do 20 grudnia.

Powstańcy stawiali zacięty opór a sprzyjały im warunki geograficzne.

Część miasta leży na wysokiej skale, górując nad przedmieściami. Tam schroniły się resztki załogi powstańczej.

Wojska rządowe atakowały Teruel głównie od północnego zachodu, czyli z tej strony, z której mogła przyjść odsiecz dla powstańców. Równocześnie sztab armii rządowej wzmacniał wojska walczące na drodze do Saragossy.

Tą drogą bowiem szły wojska gen. Franco usiłując przerwać pierścień wojsk rządowych dokoła Teruelu.

W dniach 21 i 22 grudnia stoczono tu kilka krwawych walk. Powstańcy odnieśli pewne sukcesy, jednakoż nie zdołali przełamać frontu rządowców. Tymczasem z Walencji nadeszły rozkazy, by jak najprędzej zdobyć resztę miasta, a zwłaszcza górujący nad miastem gmach seminarium duchownego, w którym bronili się powstańcy.

Powstańcy bronią się w Teruel do upadłego. Z Barcelony i Walencji już parę razy donoszono o zdobyciu miasta w całości. to też i obecnie komunikaty rządowców przyjmowane są z niedowierzaniem tym bardziej, że równocześnie radiostacje w Sewilli i Salamance nie przestają zapewniać, iż Teruel jeszcze się broni.

W każdym razie nie ulega wątpliwości, że walki o Teruel były korzystne dla rządowców i że powstańcy ponieśli duże straty w jeńcach i materiale wojennym.



NOWY LAUREAT PAŃSTWOWEJ NAGRODY LITERACKIEJ.
Podobizna Wacława Borowego, znakomitego literata i krytyka, któremu została przyznana państwowa nagroda literacka za rok 1937.

Stany Zjednoczone zwiększają swoją flotę wojenną

WASZYNGTON. 26. 12. W następstwie wizyty admirała Leahy w Białym Domu

postanowione zostało znaczne powiększenie floty amerykańskiej w roku 1938.

Szczegóły rozbudowy floty będą prawdopodobnie ogłoszone urzędowo zaraz po nowym roku. Decyzja w sprawie zwiększenia floty zapadła jeszcze przed zatopieniem kanonierki „Panay" lecz incydent ten przyspieszy uchwalenie kredytów niezbędnych dla realizacji nowego programu morskiego., który, jak sądzą,

przekraczać będzie granicę traktatów i obejmie budowę większej liczby okrętów niż zamierzano uprzednio.

Jak wiadomo uchwalona dawniej ustawa Vinsona — Trammella przewidywała budowę dwuch pancerników, dwuch lekkich krążowników, 8 kontrtorpedowców, 6 łodzi podwodnych i 4 jednostek pomocniczych.

Nowe projekty rozpatrywane obecnie przez komisję parlamentarną przewidują również budowę nowych lotniskowców. Japonia posiada w obecnej chwili 4 okręty tego typu, 2 zaś są w budowie,

co przekracza już granicę ustaloną przez traktat waszyngtoński i układ londyński.

Stany Zjednoczone posiadają obecnie 6 lotniskowców, a 2 nowe znajdują się w budowie. Zamierzone jest również zwiększenie liczby krążowników z 37 do 50-ciu.

Za zmianę nazwiska rok aresztu

ZŁOCZÓW, 26. 12. Sąd Okręgowy w Złoczowie skazał na jeden rok aresztu z zawieszeniem na 2 lata grecko-katolickiego proboszcza ks. Cebrowskiego, za to, ze do ksiąg metrykalnych wpisał nazwisko „Zawadckyj" zamiast Zawadzki. Sąd nie wziął pod uwagę tłumaczenia się proboszcza, że końcówki nazwisk na „ski" pisze się w mowie ukraińskiej na „skyj".

Ks. Michał Radziwiłł otrzymał opiekuna

w osobie hr. A. Chłapowskiego

OSTRÓW. 26. 12. Sąd Okręgowy w Ostrowie rozpatrywał na posiedzeniu niejawnym zażalenie rodziny Radziwiłłów, popierane przez prokuraturę, na postanowienie Sądu Opiekuńczego w Ostrowie, odrzucając wniosek o ustanowienie dla księcia - ordynata Michała Radziwiłła tymczasowego opiekuna.

Sąd Okręgowy uznał zażalenie za słuszne i mianował opiekunem księcia

hr. Alfreda Chłapowskiego, który będzie się opiekował księciem Michałem Radziwiłłem do chwili całkowitego zakończenia postępowania o ubezwłasnowolnienie.

Powyższa decyzja nie przesądza wyniku postępowania o ubezwłasnowolnienie, które zakończy się, jak już donosiliśmy, nie tak prędko, gdyż zebranie materiału dowodowego będzie wymagało dłuższego czasu.

W każdym razie książę Michał Radziwiłł przed zakończeniem postępowania nie będzie mógł się z p. Suchestow ożenić.

Katastrofa samolotu PASAŻERSKIEGO W CZECHACH

PRAGA, 26. 12. Samolot, należący do towarzystwa „Air de France" który o godz. 15.55 w dniu 24 bm. wyleciał z Wiednia, rozbił się podczas mgły w pobliżu miejscowości Kasperske Hary w południowych Czechach. Jedyny pasażer oraz dwaj członkowie załogi ponieśli śmierć na miejscu.

Włosi „reorganizują" władze kościelne w Abisynii

ADDIS ABEBA. 26. 12. Nowy biskup Harraru, Abuna Salama przybył do Harraru, gdzie był uroczyście przyjęty przez przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, przez dostojników kościoła koptyjskiego i olbrzymie tłumy ludności.

Gubernator witając nowego dostojnika kościoła koptyjskiego oświadczył m. in., że nowa organizacja kościoła koptyjskiego przyczyni się do zacieśnienia więzów pomiędzy kościołem koptyjskim a władzami włoskimi.

Krwawy wieczór wigilijny

ZASTRZELENIE WSPÓŁBIESIADNIKA W NIWCE

W wigilię Bożego Narodzenia doszło w mieszkaniu Jana Połysa w Niwce do krwawej awantury, która

zakończyła się śmiercią jednego z gości.

Oto do Połysa przybyło w odwiedziny kilku znajomych, a między innymi Stanisław Jelonek zamieszkały w Mysłowicach i Franciszek Chwastecki z Niwki.

Po dłuższej libacji obficie zakrapianej wódką, gdy goście byli już w stanie nietrzeźwym wybuchła wśród biesiadników kłótnia. W pewnej chwili kłócący się z Chwastkiem — Jelonek dobył pistoletu i strzelił kilka razy do Jelonka.

Jelonek trafiony w lewy bok i 2 razy w rękę padł na podłogę, broczące krwią.

Rannego przewieziono natychmiast do szpitala powiatowego w Będzinie, gdzie

po kilku godzinach zmarł.

Zbrodniarz, po dokonaniu krwawego morderstwa zbiegł na teren Mysłowic; został jednak po krótkiej pogoni schwytany i osadzony w więzieniu.

Aresztowanie 20 członków Stron. Narodowego w Krakowie

KRAKÓW, 26. 12. Za akcję pikietową w niedzielą zostało aresztowanych 20 członków Stron. Narodowego, którzy zostali przytrzymani w areszcie do wtorku.

W niedzielę akcja pikietowa przybrała na sile. Wybito dużo szyb w sklepach żydowskich. Policja państwowa energicznie tłumiła te występy.

Szybki marsz Japończyków NA HANG-CZEU.

SZANGHAJ. 26. 12. Japońska nota konsularna, zalecająca ewakuację cudzoziemców z Hang-czeu ogłoszona była, jak się zdaje zbyt późno, gdyż szybko posuwające się wojska japońskie przecięły już wszystkie drogi prowadzące do miasta.

Istnieje obawa, że czterech zakonników francuskim z biskupem Deymier na czele oraz cztery zakonnice będą zmuszeni pozostać na miejscu nie mogąc szukać schronienia gdzieindziej

Liczba rezydentów zagranicznych w Hang-czeu wynosi około 30 ludzi, w czym większość misjonarzy.

SPORT

Sensacyjne zwycięstwo śląskich piłkarzy

Śląsk Polski — Śląsk Opolski 2:4 (2:0)

Po dłuższej przerwe rozegrano znowu wielkie piłkarskie derby śląskie pomiędzy drużynami obydwu Śląskow. Polskiego i Opolskiego.

Drużyna polska okazała się dużo lepsza, szczególnie w linii ataku. Może nieco słabszym był tutaj Cebula. Pierwsze minuty gry zaczynały się przy przewadze Polaków. W 6-ej minucie Cebula wystawił długie podanie Piecowi, który strzelił nieuchronną bramkę. W chwilę później Cebula mógł nawet wynik podwyższyć.

Druga bramka padła ze strzału Wilimowskiego w 27 minucie. Bramka gospodarzy była stale w opresji. W 35 minucie Wodarz dał niezwykle ostry strzał, który odbija się od słupka bramki Niemców. W tym okresie gry dużą zasługę w prowadzeniu akcji naszego napadu miał niezwykle pracowity Piątek. Pod koniec pierwszej połowy obrońca drużyny niemieckiej Malik zła pał ręką strzał nad bramką niemiecką. Sędzia podyktował karny. który egzekwuje Wilimowski, jednak bez skutku

W drugiej połowie nasi napastnicy kilkakrotnie przerywali mur obrony niemieckiej i w 17 minucie Wilimowski, znajdując się sam na sam z bramkarzem strzelił bramkę.

W trzy minuty po bramce strzelonej przez Wilimowskiego, podwyższył wynik Cebula do 4:0. Podziałało to na Niemców, jak ukłucie szpilką, gdyż zerwali się oni z niezwykłą ambicją do ataku, walcząc o każdą po prostu już straconą dla nich piłkę. W tym okresie gra przeniosła się częściowo pod naszą bramkę. Dopiero najlepszemu niemieckiemu graczowi Pawlickiemu udało się ulokować piłkę w naszej bramce. Ten sam zawodnik strzelił dla barw niemieckich drugą i ostatnią bramkę w 37 minucie

Reportaż z meczu przeprowadzał red Witold Dobrowolski — sosnowiczanin

SPOD KRĄŻKA HOKEJOWEGO.

Cracovia-Dąb 4:2 (3:0, 0:2, 1:0)

Z powodu polepszenia się warunków atmosferycznych, dzięki czemu można było grać w hokej nie tylko w Katowicach, ale i w całej Polsce, katowicki Dąb zrewizytował Cracovię na jej własnym boisku.

Obydwie drużyny wystąpiły w kompletnych składach. Gra była najzupełniej równorzędna i jedynie szczęście zadecydowało o zwycięstwie Cracovi. Rzeczywisty przebieg meczu odzwierciedliłby raczej wynik 2:2.

.Bramki dla Cracovi strzelili: Kowalski, Wołkowski 2 i jedna samobójcza; dla Dębu Urzoń 2.

Zwycięstwo pięściarzy Makkabi

nad krakowską Makkabią 11:5 pkt.

W dniu wczorajszym w sali kina Eden w Sosnowcu odbył się koleżeński mecz bokserski pomiędzy drużynami Makkabi krakowskiej i sosnowieckiej Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 11:5 pkt. Wyniki poszczególnych walk były następujące (gospodarze na pierwszym miejscu):

Waga papierowa: Golsztein przegrał na pkt. z Wagszlagiem.

Waga musza: Grizgryn wypunktował Nichtelszteina.

Waga kogucia: Bajnter na pkt. wygrał z Golflussem, mistrzem Krakowa. — Sprawiedliwszy byłby wynik remisowy.

Waga piórkowa: Abraham znokautował w drugim starciu Nachhtigalla. W drugiej walce w tej samej wadze Wegrün wypunktował Pfeffera.

Waga lekka: Majerowicz zremisował z Aichnerem.

Waga półśrednia: Nowopozyskany zawodnik Barkochby rzeszowskiej Ackerman wygrał na pkt. z Panzerem. Ackerman jest dobrym nabytkiem i niewątpliwie wzmocni drużynę sosnowiecką.

W wadze średniej: Baumer uległ na pkt. Grossowi. Przez dwie rundy zawodnik gospodarzy silnie krwawił. Zawody odbyły się przy wypełnionej sali. W ringu sędziował p. Wypusz, na punkty p. Sadłowski z Katowic.

ś. † p.

WACŁAW MAJ

UCZEŃ III KL. GIMNAZJUM IM. St. STASZICA w SOSNOWCU

zmarł dn. 25 XII. b. r., przeżywszy lat 15.

Wyprowadzenie drogich nam Zwłok ze szpitala Ubezpieczalni Społ. w Sosnowcu nastąpi dziś o g. 2 p. p. na cmentarz parafialny w Sielcu.

Na smutne te obrzędy zapraszają kolegów i znajomych.

RODZICE, SIOSTRA, BRAT i SZWAGIER.

Gonił uciekającą dorożkę

do Czeladzi

KRWAWA BIJATYKA ŻOŁNIERZA Z DOROŻKARZEM

W dniu wczorajszym Czeladź była widownią krwawej awantury, którą wywołali pijani, z okazji świąt osobnicy.

Oto w Będzinie zabawiała się grupa mieszkańców Czeladzi na czele z Jerzym Kompałą z Siemianowic, żołnierzem, przebywającym na urlopie.

Młodzieńcy będąc już w stanie nietrzeźwym postanowili udać się do Czeladzi dorożką. Wsiedli więc do dorożki Stanisława Grzybowskiego z Czeladzi (ul. Milowicka) i ruszyli w drogę. Na szosie jednak w połowie drogi

zrzucili z kozła dorożkarza i pojechali dalej sami.

Grzybowski nie dał jednak za wygraną i pędził za nimi przez całą drogę. aż wreszcie udało mu się dogonić i zatrzymać pijanych gości w Czeladzi. Tu wynikła awantura, w czasie której przybył z pomocą szwagier Grzybowskiego Józef Szlajer.

W pewnym momencie Kompała dobył bagnetu i zadał nim Grzybowskiemu cios w pierś.

Następnie rzucił się na Szlajera, który jednak zdołał uniknąć ciosu.

Przybyła na miejsce awantury policja aresztowała Kompałę. Rana Grzybowskiego na szczęście nie okazała się groźna.

Najechał na sanie pod Czeladzią

I UCIEKŁ POZOSTAWIAJĄC SAMOCHÓD

Wczoraj na szosie wiodącej z Będzina do Czeladzi wydarzył się wypadek, który na szczęście

nie pociągnął za sobą groźnych konsekwencji.

Saniami z Gołonoga jechał 60 letni Józef Bijak zam. w Gołonogu. W pewnej chwili na Bijaka najechało auto osobowe

wywracając go do rowu i tłukąc mu dotkliwie bok.

Szofer zatrzymał auto i w obawie przed grożącą mu odpowiedzialnością zbiegł, pozostawiając samochód na szosie.

Policja zajęła się poszukiwaniem zbiegłego szofera.

O szybsze uruchomienie KKO.

W SOSNOWCU .

Izba Rzemieślnicza w Kielcach zwróciła się do Zarządu Miejskiego m. Sosnowca z prośbą o przyśpieszenie prac, zmierzających do uruchomienia komunalnej kasy oszczędności m. Sosnowca.

Konkurs dla nowych abonentów radiowych

ZE ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Rozgłośnia Polskiego Radia w Katowicach ogłosiła konkurs z nagrodami dla nowych abonentów radiowych ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, którzy zarejestrują się w okresie od dnia 20 grudnia 1937 r. do dnia 28 lutego 1938 r.

Aby zdobyć jedną z cennych nagród należy odpowiedzieć na pytanie „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem?" i odpowiedź tę nadesłać do Polskiego Radia w Katowicach, ulica Ligonia 29. Na kartce z odpowiedzią trzeba podać: nazwisko, imię, zawód, dokładny adres, numer upoważnienia radiowego, nazwę urzędu pocztowego, w którym dokonano rejestracji, oraz datę zarejestrowania się.

Za najlepsze odpowiedzi „Sąd konkursowy" przyznał cenne nagrody, jak: odbiorniki radiowe, żyrandole, żelazka elektryczne, kupony ubraniowe, przybory toaletowe itd.

Równocześnie uczestnicy konkursu automatycznie biorą udział w ogólnopolskim konkursie radiowym i mają możność zdobyć I-szą nagrodę w wysokości tysiąca złotych gotówką. Konkurs radiowy jest dla mieszkańców Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego miłą niespodzianką na „Gwiazdkę".

——XX——

Piękna gwiazdka dla dzieci

W OŚRODKU WYCHOWAWCZYM PRZY F. E. ERBE.

Piękna gwiazdka odbyła się już onegdaj w godzinach popołudniowych w ośrodku opiekuńczo - wychowawczym przy firmie Ernest Erbe, utrzymywanym z dobrowolnych ofiar firmy i jej pracowników, do którego uczęszcza 50 dzieci. Na skromną tę, lecz miłą uroczystość przybyli: dyr. W. i A. Erbowie, prezydentostwo Kowalscy i przedstawiciele pracowników.

Na wstępie odbyły się popisy dziatwy a następnie upominki rozdała osobiście przewodnicząca ośrodka dyr. Wanda Erbowa. Cała „załoga" ośrodka w liczbie 50 maleństw obojga płci, rodziców bezrobotnych otrzymała nietylko że piękne, lecz wartościowe paczki, gdyż każda z nich zawierała: buciki, ciepłe pończoszki, sukienki (dla chłopców ubranka), trykoty, ciepłe rękawiczki i berety. Jako dodatek każde dziecko otrzymało paczkę słodyczy Wszystko to działo się przy ładnie ubranej i rzęsiście płonącej choince.

Na nowej scenie

W DOMU SPOŁECZNYM.

Duża dzielnica naszego miasta Pogoń od czasu otwarcia w sali Związków Zawodowych kina „Casina" pozbawiona była możności urządzenia przedstawień amatorskich.

Związek Przyjaźni w Sosnowcu doceniając znaczenie amatorskiego teatru ludowego wybudował w Domu Społecznym nową scenę, a sekcja sceniczna tegoż związku wznawiając dawną tradycję przygotowała na nadchodzące święta Jasełka Polskie w 5 aktach z prologiem i epilogiem zebrane przez Piotra Śmietan.— Sokołowskiego. W Jasełce weźmie również udział chór męski związku Przyjaźni pod batutą p. Braunera. Reżyseria p. Stefana Fularskiego. Przedstawienie odbędzie się w dniach 25 i 26 grudnia 1937 r. oraz 1. 2 i 6 stycznia 1938 r. Początek o godz. 18.30.

Staranne przygotowanie sztuki, nowe dekoracje i przepiękne kostjumy Teatru Polskiego w Katowicach zapewniają „Jasełkom" powodzenie, to też lepiej będzie zaopatrzeć się wcześniej w bilety, by potem nie stracić okazji ujrzenia tej imprezy i wysłuchania prawdziwego koncertu pięknych kolęd. Czysty dochód przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe.

——m——

Zuchwały napad

NA POCZCIE W RADOMSKU.

Śmiałego napadu bandyckiego dokonano w gmachu poczty w Radomsku na woźnego miejscowej hurtowni tytoniowej.

Woźny hurtowni tytoniowej Wacław Dryja ,odnosił w teczce 6 tysięcy zł. na pocztę, w celu wysłania ich do Warszawy.

Na schodach gmachu poczty napadło na niego trzech bandytów, z których jeden usiłował wyrwać mu z rąk teczkę.Dryja nie pozwolił sobie wyrwać teczki i wolną ręką począł bić napastników.

Wówczas jeden z opryszków uderzył go tępym narzędziem w głowę. Dryja, mimo otrzymanego ciosu i broczenia krwią, przytomności nie stracił i nie wypuszczając z rąk teczki, począł wzywać pomocy.

Drugi z bandytów wycelowawł do niego, lecz w tej chwili nadbiegł, przechodzący przez korytarz listonosz Franciszek Grzybek i rzucił się na bandytów.

Kula, przeznaczona dla Dryi, ugodziła listonosza w nogę powyżej kolana. Po strzale bandyci rzucili się do ucieczki w stronę przejazdu kolejowego, oddalonego od gmachu poczty o 100 m.

Bandytom udało się zbiec. Rannych przewieziono do szpitala.

——XX——

List, który błądzi

PO CAŁYM ŚWIECIE.

Szczególne koleje przeszedł list, który został wysłany z Paryża do jednego z kupców, zamieszkałego w mieście Klattau w południowej Czechosłowacji. 16 października br. został w urzędzie pocztowym w Paryżu nadany list do miasta Klattau bez oznaczenia państwa, w którym to miasteczko się znajduje Został on wysłany pocztą lotniczą do Południowej Ameryki, stąd Rio Grande. 25 października list był już w Nowym Yorku i stamtąd powędrował do Hongkongu. Poczta angielska w Hongkongu była na tyle mądra, że odesłała list z powrotem do Paryża, skąd został wysłany już bez pomyłki do Klattau. gdzie został po tylu perypetiach doręczony adresatowi.

Przerwany strajk w Ostrowcu

Interpelacja w Sejmie do min. Opieki Społecznej

Trwający od 20 dni strajk okupacyjny pracowników umysłowych Zakładów Ostrowieckich został w czwartek w nocy przerwany, na skutek konferencji, która odbyła się 22 bm. w Warszawie.

Pracownicy zgodzili się przerwać strajk do 3 stycznia. W dniu tym odbędzie się konferencja w Min. Op. Społ. po przewodnictwem głównego insp. pracy M. Klotta. Gdyby konferencja nie dała rezultatów pracownicy ostrowieccy gotowi są podjąć akcję strajkową na nowo.

W związku z trwającym zatargiem w dniu 22 bm. została przyjęta do laski marszałkowskiej interpelacja posła Zubrzyckiego do pana ministra opieki społecznej. W interpelacji tej po przedstawieniu tła zatargu, czytamy o strajku w zakładach ostrowieckich między innymi co następuje:

Po długotrwałych rokowaniach bez pośrednich i za pośrednictwem inspekcji pracy, rozpoczętych w kwietniu roku bieżącego, pracownicy umysłowi, w liczbie około 220 osób, widząc bezskuteczność wszelkich rokowań, przystąpili do strajku w dniu 2 grudnia br.

W czasie trwania zatargu interweniował okręgowy inspektor pracy z Kielc p. Maciejewski, który po odbyciu konferencji z dyrekcją Zakładów wezwał delegację strajkujących i zapewnił ją, że o ile strajk zostanie przerwany, pracownicy uzyskają realizację najważniejszych postulatów, a mianowicie: ustalenie minimum płacy, podwyżkę płac od 5 proc. wzwyż, przyznanie deputatów w naturze, pensję świąteczną i zawarcie umowy zbiorowej. Mając pełne zaufanie do władzy państwowej, pracownicy przerwali strajk i oczekiwali, że zgodnie z zapowiedzią okręgowego inspektora pracy konferencja wyznaczona z dyrekcją Zakładów w 4 dni później, przyniesie zapowiedziane rezultaty. Tymczasem dyrekcja Zakładów, przy poparciu okręgowego inspektora pracy, zażądała podpisania oświadczenia, iż dyrekcja Zakładów „ani przed strajkiem, ani w czasie strajku, ani po strajku nie obiecywała poprawy bytu pracowników". Wobec takiego obrotu sprawy, pracownicy oczywiście odmówili podpisania tego rodzaju oświadczenia i podjęli ponownie strajk.

Na podstawie powyższego mam zaszczyt zapytać Pana Ministra.

1) czy znane są Panu Ministrowi wyżej przytoczone fakty?

2) jakie środki zamierza Pan Minister przedsięwziąć w celu upowszechnienia umów zbiorowych zarówno dla robotników jak i pracowników umysłowych?

3) jakie środki zamierza Pan Minister przedsięwziąć w celu zlikwidowania zatargu w „Wielkich Piecach i Zakładach Ostrowieckich" w którym zaangażowany jest bezpośrednio autorytet władzy państwowej?

Święta po śniegu

Minęły w dobrym nastroju

Tegoroczne święta Bożego Narodzenia minęły w Zagłębiu pod znakiem lepszych czasów. Widać to było przede wszystkim po przedświątecznych zakupach. Naprzykład choinek już w wigilię nie można było kupić, choć były stosunkowo droższe niż w roku ubiegłym.

W same święta panował nastrój istotnie radosny. Widziało się wędrówki całych rodzin nawzajem się odwiedzających jak za dawnych dobrych czasów. Częściej też spotkać było można człowieka o chwiejnym chodzie, co w święta spotyka się z jak najdalej idącą pobłażliwością.

Nie samym jednak chlebem człowiek żyje. W kościołach gromadziły się wielkie tłumy wiernych. Wczoraj w drugi dzień świąt zawarto wiele ślubów.

Dziś wszyscy nieco już zmęczeni świątecznymi wrażeniami wracamy do pracy. Szkoda, że święta trwały tak krótko.

Samobójstwo komisarza policji

W DĄBROWIE - GÓRNICZEJ

W pierwsze święto w mieszkaniu własnym o godz. 18.20 odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w głowę komisarz policji w Dąbrowie — Górn. Edmund Leo. Przyczyna samobójstwa nie została dotychczas ustalona.

Pożar składu zabawek

PRZY UL. MODRZEJOWSKIEJ

Dnia 24 bm. o godzinie 17.30 w składzie zabawek przy ul. Modrzejowskiej 20 w Sosnowcu, należącym do Estery Wodzisławskiej wybuchł pożar. Pożar zniszczył zabawki celulojdowe na sumę 3.000 zł. Powstał on od żelazka elektrycznego, do którego włączono prąd i zapomniano wyłączyć.

Uwaga, właściciele

POJAZDÓW MECHANICZNYCH.

Starostwo przypomina właścicielom pojazdów mechanicznych, że wymiana znaków rejestracyjnych starego typu na znaki rejestracyjne nowego wzoru dokonywana będzie tylko przez urząd wojewódzki w Kielcach bez następstw ujemnych tylko do 31 grudnia 1937 r. za opłatą 10 zł. od samochodu i 6.50 zł. od motocykla.

Znaki rejestracyjne starego typu używane po dniu 1 stycznia 1938 r. będą wraz z dotyczącymi dowodami rejestracyjnymi i kartami kontroli opłat odbierane i odsyłane urzędowi wojewódzkiemu w Kielcach. Celem wymiany starych znaków rejestracyjnych na nowe należy złożyć w urzędzie wojewódzkim w Kielcach stare znaki rejestracyjne, dowód kontroli opłat i dowód rejestracyjny.

Wiadomości bieżące

Poniedz. 27 Grudz.

Dziś: Jana

Jutro: Wiktora

Wschód słońca: 7,45

Zachód słońca: 15,29

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

W poniedziałek i we wtorek — przedstawienia robotnicze, zakupione przez Związek Przyjaźni „Dom wariatów" komedia w 3 aktach K. Laufsa. Początek o godz. 19-ej.

W środę 29 bm. o godz. 20.30 najweselsza lekka komedia pt. „Dom wariatów". Przezabawne sytuacje, niefrasobliwy humor i żywa akcja, wywołują na widowni niemilknące brawa i huragany śmiechu. Ceny miejsc od 25 gr. do zł. 2.40.

—(-)—

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Linia Maginota

PATRIA — Ułan Ks. Józefa Poniatowskiego.

EDEN — Życie ulicy

—o—

— ZWIĄZEK B. ŻOŁNIERZY POLSKIEJ SIŁY ZBROJNEJ Z LAT 1917-18. W Zagłębiu powstał związek b. żołnierzy polskiej siły zbrojnej z lat 1917—1918, sekretariat komitetu organizacyjnego mieści się na kolonii Piaski przy ul. Nowopogońskiej nr. 11 u p. Zygmunta Sapoty i czynny jest codziennie od godz. 17 do 20. Wszelkich informacji sekretariat udziela na miejscu.

— ZAŚLUBINY. W dniu wczorajszym w kościele parafialnym w Tenczynku odbył się ślub pomiędzy p. Marią Wodecką a p. Stanisławem Jarzyńskim, pracownikiem zakładów drukarskich „Expresu Zagłębia".

Młodej parze „Szczęść Boże!"

Tragiczna śmierć

SŁUŻĄCEJ W CZELADZI.

Onegdaj wieczorem o g. 18.30 wydarzył się w Czeladzi przy ul. Milowickiej 115 nieszczęśliwy wypadek, któremu uległa służąca Stefania Marzec. Marzec schodząc do piwnicy po schodach kamiennych poślizgnęła się i upadła, uderzając o stopień.

Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala w Czeladzi, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarła po kilku godzinach.

Po kłębku do Włoska

KTO, KOMU UKRADŁ AUTO?

W dniu 25 bm. szofer Czesław Dziuk zameldował w komisarjacie p. p. w Będzinie, że została mu skradziona z postoju na placu 3 Maja autodorożka wartości 1000 zł., a będąca własnością Stanisława Włoska z Grodźca.

Wszczęto natychmiast poszukiwania i skradziony wóz znaleziono u Jana Kasprzyka, zamieszkałego w Będzinie przy ul. Polnej 21.

Kasprzyk oświadczył, że wóz zabrał gdyż rości sobie pretensje do Włoska, jako współwłaściciel tego auta.

Wszyscy na ratusz

na akademicki sylwester

Dorocznym zwyczajem Akademickie Koło Zagłębian w Krakowie urządza „Zabawę Sylwestrową" tym razem w salach ratusza sosnowieckiego.

A.K.Z. w Krakowie któremu już nie jednokrotnie społeczeństwo Zagłębia okazało wiele serca, nie wątpi, że i ta impreza wywoła duże zainteresowanie, tymbardziej, iż zabawy akademickie mają już w Zagłębiu ustaloną sławę. „Organizatorowie tegorocznej „Zabawy Sylwestrowej" dokładają wszelkich starań, aby pożegnanie Starego i powitanie Nowego Roku wypadło jaknajokazalej w atmosferze prawdziwie młodej wesołości.

Dla podniesienia dobrego nastroju przyczyni się przede wszystkiem sam fakt, że zabawa odbywa się na akademicką młodzież zagłębiowską, a ponadto doborowa orkiestra z Krakowa, liczne nader miłe niespodzianki oraz obficie zaopatrzony bufet.

Cena biletów wstępu: zł. 5.—, akadem. zł. 3.— Stroje wieczorowe.

Po pozostałe zaproszenia można się zgłaszać telefonicznie pod nr nr. 6-17-11 6-27-60 6-26-26. od godz. 17 19.

Zabawa sylwestrowa

W LICEUM PEDAGOG. w SOSNOWCU

Komitet rodzicielski Liceum pedagog. i szkoły ćwiczeń wraz z kołem przyjaciół harcerzy w Sosnowcu urządza dnia 31 bm. w sali gimnastycznej zabawę taneczną sylwestrową.

Dochód z zabawy przeznaczono na ufundowanie sztandaru.

Liga morska i kolonialna

POWSTAŁA W CZELADZI.

W Czeladzi pod przewodnictwem burmistrza Brudnickiego odbyło się organizacyjne zebranie Ligi Morskiej i Kolonialnej, na którym został wygłoszony referat okolicznościowy przez wiceprezesa sądu okręgowego w Sosnowcu dr. Kucharskiego i wybrany zarząd organizacji.

Zarząd stanowią pp.: burmistrz — Brudnicki — prezes, sędzia St. Wereszczyński — I wiceprezes, notarjusz F. K. Kokoczyński — II wiceprezes, J. Tajchman — sekretarz, M. Konarzewski — skarbnik St. Bieńkowski — ref. do spraw morskich Br. Szlauer — ref. propagandowy, St. Kwiatkowski — ref. sekcji szkolnej, K. Rudzki, L. Kowalski, M. Kusiński, B. Wygiędacz, J. Wawrzyczek i Fr. Małkiewicz — członkowie.

Komisja rewizyjna pp.: A. Cieśliński St. Rzadkowski i St. Siach. Na członków nowopowstałej placówki zapisało się 21 członków. Zapisy odbywają się w dalszym ciągu.

Podejrzany osobnik

SPRZEDAJE NALEPKI.

W tych dniach w Sosnowcu i Będzinie odwiedzał różne firmy i mieszkania jakiś przyzwoicie ubrany osobnik, proponując kupno nalepek z podobizną Prezydenta Rzplitej prof. I. Mościckiego i Marszałka Śmigłego Rydza.

Osobnik ten przedstawiał się, że jest specjalnym wysłannikiem starostwa, a więc sprzedaż nalepek załatwia urzędowo, przy czym kupującym dawał polecenie, aby nabyte nalepki były umieszczone na widocznych miejscach.

W związku z tym starostwo grodzkie w Sosnowcu prosi o podanie do ogólnej wiadomości, że osobnik ów jest zwykłym oszustem i gdyby kto miał możność się z nim spotkać, proszony jest o powiadomienie policji.

Potanienie kredytu

W P. K. O.

W związku z ogólną tendencją potanienia kredytu PKO. obniża z dniem 1 stycznia 1938 r. stopę procentową stosowaną przy skupie weksli na 4 proc. w stosunku rocznym, ustalając równocześnie dolną granicę przy skupie akceptów również na 4 proc.

Jednocześnie PKO. z dniem 1 stycznia 1938 r. obniża stopę procentową od pożyczek udzielanych pod zastaw papierów wartościowych do wysokości 6 i pół proc. w stosunku rocznym przy wydatnym obniżeniu taryfy opłat manipulacyjnych.

4 miesiące więzienia
ZA POCAŁUNEK.

Przed sądem w Fistoia odpowiadał w tych dniach 19 letni młodzieniec z wioski Buggiano za to, że podczas spaceru pocałował 17-let. piękność wiejską wbrew jej woli i co gorsze w miejscu publicznym, co jak brzmiał akt oskarżenia, mogło być widziane przez innych.

„Przestępca“ ten po długiej i gorliwej mowie swego obrońcy został skazany na cztery miesiące więzienia. Sąd zaznaczył, że kara ta jest bardzo łagodna i nie radził od tego wyroku apelować. Na mocy orzeczenia sądu młodzieniec został wpisany do specjalnego regestru sądowego, w którym umieszcza się we Włoszech nazwiska „niebezpiecznych amantów“.

Skarb żebraczki

We wsi Tuczap, w Południowej Czechosłowacji zmarła 80 letnia uboga staruszka Maria Kratka, która była najbiedniejszą kobietą w całej okolicy i dlatego znajdowała się na utrzymaniu gminy. Gdy po jej śmierci przeszukano dokładnie jej mieszkanie, znaleziono ku ogólnemu zdumieniu w garnkach i flaszankach stare ,austriackie pieniądze złote o wadze 15 kilogramów. W przeliczeniu na złote, wartość tego skarbu wynosi 80.000 złotych.

Jak słychać do skarbu tego ma pretensje gmina, która ją utrzymywała przez szereg lat w mniemaniu, że jest ona rzeczywiście ubogą.

Dwie uczennice
W SZPONACH HANDLARY ŻYWYM TOWAREM.

W Warszawie miał ostatnio wypadek porwania dziecka na wzór amerykański. Dwie uczennice szkoły handlowej w Warszawie 19 letnia Eugenia Gwiazdówna i 18 letnia Zofa Lemanska zaginęły od tygodna bez śladu.

Z zeznań rodziców wynika, że dziewczęta opuszczać się zaczęły w nauce przed mniejwięcej miesiącem. Chwaliły się one, że poznały dwu bogatych cudzoziemców mających własne samochody. Istotnie widziano je często w towarzystwie dwu młodych mężczyzn jadących czarną limuzyną.

Policja obawia się, że dziewczęta wpadły w sidła handlarzy żywym towarem. Wobec tego zawiadodmiono wszystkie posterunki graniczne aby zapobiec ewentualnej ucieczce lub wywiezieniu dziewcząt zagranicę. Zachodzi jednak obawa, że wszystkie te środki zapobiegawcze są już spóźnione.

RADIO

KATOWICE

Poniedziałek 27 grudnia.

13.00 Koncert życzeń. 13.15 Chór Dana (płyty). 14.00 Grudzień w hodowli drobiu — pogadanka. 14.10 Chór międzyszkolny. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.35 Płyty gramofonowe. 18.10. Wiadomosci sportowe. 18.40 Lekcja języka polskiego. 18.55 Program na jutro. 23.00 Muzyka taneczna.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek, 28 grudnia.

6.16 Kolęda. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 8.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.05 Audycja południowa 13.00 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Utwory na dwa fortepiany 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Kowalscy się odnaleźli. 17.15 Muzyka salonowa. 17.50. Po białej stopie — pogadanka myśliwska 18.00 Wiadomosci sportowe. 18.00 Skrzynka techniczna. 18.25. Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Nieśmiertelne książki. 19.30 Recital skrzypcowy. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00. Muzyka taneczna. 21.40 Sylwetki kompozytorów polskich. 22.30 Pogadanka muzyczna. 22.40. Dziecko i czasy — fantazja liryczna. 23.30 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego i komunikat meteorologiczny.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

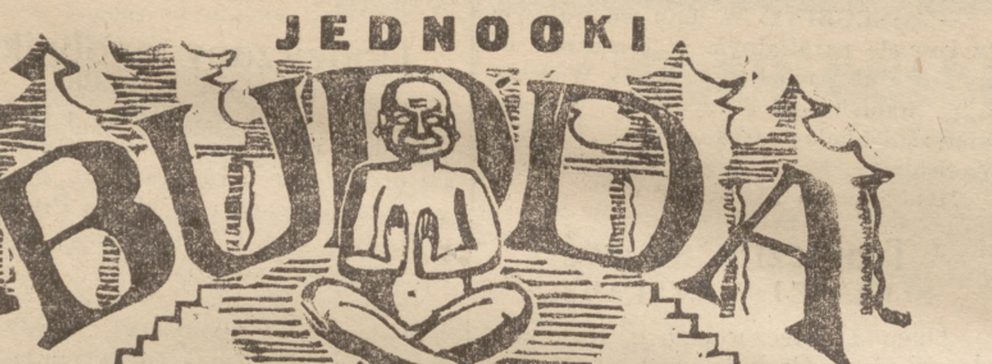
W DNIU 29 grudnia 1937 r. o godzinie 16-ej w Szpitalu Miejskim na Pekinie w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji starych okien i drzwi, starego aparatu rentgenowskiego oraz starych wanien i zlewów zeliwnych. Rzeczy te oglądać można w dni powszednie od godziny 13-ej do 15-ej, gdzie będą udzielane bliższe szczegóły

LOKALE

MIESZKANIE dwuch pokojowe z kuchnią z wszelkimi wygodami zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 20, Sosnowiec.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec na imię Chil Rechtman ur. 1900 r.



E. PHILLIPS OPPENHEIM — Powieść kryminalna

79)

— Bardzo mi przykro, że nie zdołałem sobie zyskać pańskiej sympatii, majorze.

— Sympatii? Czyż nie widziałem wczoraj jak pomagał pan swojemu mistrzowi w rabowaniu gości?

— Cóż robić, nie będę się tego wypierał. Pan wie dobrze, że należę do szajki Józefa. Jesteśmy po prostu przeciwnikami i kwita.

— Mogę panu na to tylko odpowiedzieć, że jest pan wielkim łotrem. Poza tym nie mam ochoty z panem rozprawiać, o ile nie powie mi pan odrazu co się stało z panną Essiter.

— Ja nic w tej sprawie nie wiem.

— To pan właśnie uprowadził ją z klubu! Jestem o tym głęboko przekonany. Dlatego musi pan odpowiedzieć mi na moje pytania.

— Sądzę, że się pan myli. Niech pan przede wszystkim pozwoli wyjaśnić powody mojej wizyty.

— Proszę.

— Przychodzę jako wysłannik Józefa, którego wystąpienia w zachodniej połaci Londynu przeprowadzam niemal, że stale. We wschodniej połaci Londynu pracuje dla naszego mistrza niejaki Abrahams.

— Do rzeczy! — zawołałem.

— A zatym, chcę panu oświadczyć, że mój szef, którego zna pan pod pseudonimem Józefa, chce z panem mówić.

— Dlaczegóż w takim razie Józef nie przyszedł sam do mnie?

— Nie podoba mu się pańska przyjaźń z inspektorem Bloorem. Wprawdzie wczoraj dzięki inspektorowi Bloorowi uniknął mój szef przykrych następstw, ale nie mniej nie ma ochoty oglądać go na oczy.

— Przyznaje pan zatem, że Józef został pobity?

— Owszem. Mogę się nawet zgodzić na to określenie. W każdym razie nie został unieszkodliwiony. Czy udało się panu złapanie Józefa? Nie. Przeciwnie, stracił pan pannę Essiter.

— A zatem jakie są warunki tej wizyty?

— Pan X chce mówić z panem przy zapewnieniu mu absolutnej nietykalności.

— A jakie są pańskie gwarancje?

— Słowo Józefa i panny Essiter.

— Panna Essiter?

— Tak jest. Od chwili porwania z klubu panna Essiter znajduje się pod opieką mego szefa. A zatym sądzę że zgodzi się pan na naszą propozycję. Gwarantujemy za pańskie osobiste bezpieczeństwo.

— Czy może tak samo postąpicie ze mną jak z Rachelą? — zapytałem ironicznie.

— Tam była inna historia. Rachela chciała nas zdradzić.

— Czy może chce mi pan zawiązać oczy i zaprowadzić mnie na miejsce wypadku?

— Bynajmniej. Przez dwanaście godzin trwa zawieszenie broni. Zawiozę pana do kwatery mojego szefa, po tym odwiozę pana z powrotem. Auto stoi na dole i pojedziemy zupełnie oficjalnie.

— Jakich gwarancyj żądają panowie ode mnie?

— Musi pan dać słowo, że będzie pan milczał kiedy pan wróci do domu. O milczenie to prosimy przez dwanaście godzin. Po tym może pan robić, co się panu podoba.

— Czy to wszystko?

— Tak jest. Niczego więcej nie żądamy od pana.

ROZDZIAŁ XXXVIII

Gdy gnaliśmy szosą z Londynu w stronę Hatfield zapytałem się towarzyszącego mi Leopolda:

— Czy to jeszcze daleko?

— Może pan zobaczyć światła domu po przez te oto drzewa! — odpowiedział mój towarzysz.

Auto skręciło w boczną drogę, która prowadziła do parku, otaczającego wielki budynek podobny do zamku utrzymanego w stylu georgiańskim.

— Za kilka minut przedstawię pana Sir Bruce Pettefarowi — oznajmił z dumą mój przewodnik.

— Tam u diabła! — wykrzyknąłem — Odkądże to Józef został szlachcicem?

— To nie gra zupełnie żadnej roli. Niech panu wystarczy to, że Józef, Sam i pan X—wszyscy oni już umarli. Za chwilę przyjmie pana człowiek, który nazywa się Sir Bruce Pettefar.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.